

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 lipca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 8 lipca 2019 r., odmówił M. U. wypłacenia świadczenia niezrealizowanego po zmarłej w dniu 6 czerwca 2019 roku matce G. U.. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że zgodnie z art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1270) w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Organ rentowy wskazał, że przepis art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej wprowadza wymóg udokumentowania daty śmierci świadczeniobiorcy jako przesłanki do ustalenia okresu, za który świadczenie niezrealizowane ma być wypłacone. Z uwagi na to, że w przedłożonym akcie zgonu widnieje jedynie data znalezienia zwłok, organ rentowy uznał, iż brak jest podstaw do wypłaty świadczenia niezrealizowanego.

(decyzja - k. 175 akt ZUS)

Odwołanie od powyższej decyzji w dniu 5 sierpnia 2019 r. wniosła M. U..

(odwołanie - k. 3)

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie organ rentowy przytoczył argumentację jak w zaskarżonej decyzji.

(odpowiedź na odwołanie - k. 4)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawczyni była córką zmarłej G. U.

(bezsporne)

G. U. miała przyznane prawo do emerytury od dnia 31 marca 2019 r., zaś wcześniej miała przyznane prawo do renty. Świadczenie wypłacano do 6 dnia każdego miesiąca.

(decyzja - k. 168-169 akt ZUS)

G. U. mieszkała z synem na ul. (...). Wnioskodawczyni miała z nią cały czas kontakt telefoniczny, dzwoniła do niej codziennie jak również odwiedzała ją razem z wnuczką. Skarżąca bywała u matki czasami raz na tydzień, a czasami nawet trzy razy w tygodniu. G. U. została znaleziona martwa 6 czerwca 2019 r. w czwartek. Odwołująca miała kontakt telefoniczny z matką w poniedziałek 3 czerwca 2019r., kiedy to normalnie rozmawiały. We wtorek 4 czerwca 2019 r. wieczorem M. U. dzwoniła do matki, ale ona nie odebrała telefonu. Ponieważ G. U. wychodziła z psami na spacer nie wzbudziło to podejrzeń córki. W środę 5 czerwca 2019 r. wnioskodawczyni pojechała do mieszkania matki, dzwoniła i dzwonkiem i telefonem, ale nikt nie otwierał. Z uwagi na to, że psy nie szczekały uznała, że matka wyszła na spacer. W tym dniu skarżąca nie miała ze sobą kluczy do mieszkania zmarłej więc nie mogła wejść. Przez jakiś czas odwołująca czekała jeszcze na podwórku i dzwoniła, ale matka nie odbierała. Brat odwołującej w tym czasie był poza miejscem zamieszkania, wrócił w czwartek 6 czerwca 2019 r.. Próbował otworzyć drzwi swoimi kluczami, ale nie mógł i zadzwonił do wnioskodawczyni, że nie może wejść do mieszkania. Skarżąca przyjechała, próbowała otworzyć mieszkanie matki swoimi kluczami, ale też nie mogła otworzyć. Wówczas zaczęła

pytać sąsiadów czy widzieli mamę. Sąsiedzi poinformowali ją, że widzieli jak wychodziła z psami w poniedziałek i we wtorek. Wtedy były upały więc G. U. nie wychodziła za często. Mieszkanie G. U. jest na pierwszym piętrze i odwołująca zauważyła, że było uchylne otworzone okno. Razem z bratem poprosili właścicielkę budynku, żeby im pomogła, bo trzeba było wejść i sprawdzić co się dzieje. Robotnik gospodarczy rozstawił rusztowanie i wszedł przez okno. Jak wszedł okazało się, że w zamku od środka były wsadzone klucze, dlatego nie można było otworzyć drzwi. Wnioskodawczyni weszła pierwsza i zobaczyła G. U. leżącą na tapczanie. Wyglądała jakby jeszcze chciała zapalić papierosa, bo miała w ręku papierośnicę. Psy się pochowały, zachowywały się jakby ich nie było, nie szczekały. Rodzeństwo zadzwoniło na pogotowie, ale odmówiono im przyjazdu, bo stwierdzili, że przyjeżdżają tylko do żywych celem ratowania życia. Powiedzieli też, że nie ma wskazań do wezwania policji. Dyspozytor kazał skontaktować się z lekarzem pierwszego kontaktu w przychodni. W tym celu trzeba tam było pójść do przychodni i poszedł tam brat odwołującej. Po jakiś 2-3 godzinach przysła lekarka, obejrzała G. U.. Stwierdziła, że nie ma udziału osób trzecich, że zgon nastąpił naturalnie z przyczyn chorobowych. Powiedziała, że nie ma podstaw do sekcji zwłok i wypisała kartę zgonu. Lekarka nie wpisała w nią daty zgonu tylko datę znalezienia zwłok. Stwierdziła, że dla niej to jest to samo. Ciało zmarłej G. U. nie było w stanie rozkładu. Lekarka powiedziała, że zgon mógł nastąpić dzień, dwa wcześniej.

(zeznania wnioskodawczyni e-protokół rozprawy z dnia 9 lipca 2020 r. 00:01:04 – 00:16:25 k 15)

Z odpisu skróconego aktu zgonu wynika, że zwłoki G. U. zostały znalezione w dniu 6 czerwca 2019 r. w Ł. o godzinie 10.30

(kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu - k. 173 akt ZUS)

W dniu 8 lipca 2019 r. do ZUS wpłynął wniosek wnioskodawcy o wypłatę niezrealizowanego świadczenia.

(wniosek - k. 17-171 akt ZUS)

Sąd Okręgowy w Łodzi dokonał następującej oceny dowodów zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych odwołanie wnioskodawczyni jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu pomiędzy stronami było to, czy wnioskodawczyni ma prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej matce G. U.. W zaskarżonej decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił wnioskodawczyni wypłaty niezrealizowanego świadczenia i w tym zakresie powołał się na treść art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wskazując, że skarżąca nie spełnia warunków do przyznania prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia, ponieważ na przedłożonym akcie zgonu widnieje jedynie data znalezienia zwłok, a nie data zgonu.

Roszczenia o emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych mogą być dochodzone według regulacji wyjątkowej, zawartej w art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1383). Zgodnie z jego brzmieniem w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

Osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła (art. 136 ust. 2 ustawy).

Roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenie postępowania (art. 136 ust. 3 ustawy).

Zatem niezrealizowane świadczenie emerytalne lub rentowe w rozumieniu zacytowanego art. 136 ust. 1, to takie świadczenie, do którego prawo zostało już ustalone lub co najmniej osoba uprawniona wystąpiła o nie jeszcze za życia, ale nie zostało ono jej wypłacone, niezależnie od przyczyn opóźnienia w wypłacie świadczenia. A contrario świadczenie zrealizowane to takie świadczenie, które dotarło do rąk osoby uprawnionej albo zostało przekazane na konto bankowe wskazane przez uprawnionego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt III AUa 386/13, L. nr (...)).

W niniejszej sprawie sporny okazał się jedynie dzień zgonu, który winien określić datę końcową wypłaty niezrealizowanego świadczenia.

W tym miejscu wskazać należy na przepisy ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (2016.2064 t.j.). Zgodnie z art. 37 ust. 1 powołanej ustawy akt stanu cywilnego, który nie zawiera wszystkich wymaganych danych, uzupełnia kierownik urzędu stanu cywilnego, który go sporządził, na podstawie innych aktów stanu cywilnego, akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego prowadzonych dla tego aktu i innych dokumentów mających wpływ na stan cywilny. Uzupełnienia aktu stanu cywilnego można dokonać na podstawie zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, jeżeli w państwie wystawienia jest on uznawany za dokument stanu cywilnego, lub innego dokumentu zagranicznego potwierdzającego stan cywilny, wydane w państwie, w którym nie jest prowadzona rejestracja stanu cywilnego, jeżeli stwierdzają one zdarzenie wcześniejsze i dotyczą tej osoby lub jej wstępnych (art. 37 ust. 2). Uzupełnienia aktu stanu cywilnego dokonuje się z urzędu, na wniosek osoby, której ten akt dotyczy, lub jej przedstawiciela ustawowego, na wniosek osoby mającej w tym interes prawny lub prokuratora, w formie czynności materialno-technicznej (art. 37 ust. 3). Do wniosku o uzupełnienie aktu stanu cywilnego załącza się dokumenty, o których mowa w ust. 2 (art. 37 ust. 6). Wnioskując o uzupełnienie aktu stanu cywilnego na podstawie materiałów archiwalnych, do wniosku należy załączyć uwierzytelniony odpis lub wypis, lub uwierzytelnioną przez właściwy organ reprodukcję tych materiałów (art. 37 ust. 7). Kierownik urzędu stanu cywilnego, dokonując uzupełnienia, wydaje wnioskodawcy odpis zupełny uzupełnionego aktu stanu cywilnego (art. 37 ust. 8).

Zgodnie z art. 92 ust. 1 ww. ustawy akt zgonu sporządza się w dniu, w którym dokonano zgłoszenia zgonu, a jeżeli zgłoszenie zgonu nastąpiło w sposób określony w art. 17 - w następnym dniu roboczym po dniu zgłoszenia zgonu. Zgodnie zaś z ust. 2 art. 92 powołanej ustawy, akt zgonu sporządza się na podstawie karty zgonu oraz protokołu zgłoszenia zgonu.

W tym zakresie, ustawodawca nie dał zatem kierownikowi USC możliwości uwzględnienia przy rejestracji zgonu innych dokumentów niż wyżej wymienione, dlatego też kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Ł. zobligowany był sporządzić przedmiotowy akt zgonu zawierający dane wynikające z przyjętego zgłoszenia i karty zgonu. Stosownie zaś do treści art. 38 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego uzupełnienia aktu zgonu dokonuje sąd w postępowaniu nieprocesowym, na wniosek osoby zainteresowanej lub prokuratora, jeżeli akt zgonu nie zawiera daty lub godziny zgonu, a dane te nie wynikają z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego stanowiących podstawę sporządzenia aktu zgonu. Odmowa dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego następuje w formie decyzji administracyjnej (art. 2 ust. 6 ww. ustawy). Na podstawie art. 38 powierzono zatem sądom powszechnym uzupełnienie aktu zgonu, jeżeli akt ten nie zawiera daty lub godziny zgonu i jeżeli dane te nie wynikają z akt zbiorowych, stanowiących podstawę sporządzenia aktu zgonu. Uzupełnienia aktu zgonu o datę lub godzinę zgonu dokonuje sąd rejonowy w postępowaniu nieprocesowym. Orzeczenia sądu w postępowaniu nieprocesowym zapadają w formie postanowień, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Od postanowień sądu pierwszej instancji orzekających, co do istoty sprawy przysługuje apelacja.

Niesłusznym jest natomiast twierdzenie organu rentowego, że otrzymawszy niepełny akt zgonu w zakresie braku oznaczenia daty i miejsca zgonu, brak jest podstaw do wypłaty na rzecz odwołującej niezrealizowanego świadczenia po zmarłej matce. Wskazać bowiem należy, że obowiązujące przepisy prawne nie przewidują postępowania o uzupełnienie karty zgonu. Co istotniejsze z przepisu art. 94 ust. 2 pkt 2 ww. ustawy wynika, że karta zgonu powinna zawierać datę, godzinę oraz miejsce zgonu albo jeżeli nie są znane - datę, godzinę oraz miejsce znalezienia zwłok. Również zgodnie ze wzorem karty zgonu, określonym w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 11 lutego 2015 r. w

sprawie wzoru karty zgonu (Dz. U. z 2015 r. poz. 231), wydanego na podstawie art. 144 ust. 7 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego, podaje się datę i godzinę zgonu albo datę i godzinę znalezienia zwłok. Skoro zatem akt zgonu sporządza się na podstawie karty zgonu i/lub protokołu zgonu, które - zgodnie z powołanymi przepisami - zawierały datę znalezienia zwłok, to akt zgonu nie mógł zawierać daty zgonu.

Ponadto, zgodnie z art. 95 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy, akt zgonu może zawierać datę zgonu albo jeżeli nie są znane - datę znalezienia zwłok. Wychodząc bowiem naprzeciw potrzebie usunięcia ułomnych dotychczasowych przepisów ustawy - Prawo o aktach stanu cywilnego, sugerujących w swym literalnym brzmieniu alternatywność wpisywania do aktu zgonu daty, godziny i miejsca zgonu bądź daty, godziny i miejsca znalezienia zwłok, wprowadzono regułę, że treść aktu zgonu obejmuje datę, godzinę oraz miejsce zdarzenia, zaś ulokowanie w akcie zgonu informacji identyfikujących czas i miejsce ujawnienia zwłok miało rangę wyjątku i dopuszczalne było tylko i wyłącznie wtedy, gdy nie są znane dane, umiejscawiające zgon w czasoprzestrzeni. Powyższa formuła oznacza, że względny obowiązek zamieszczenia w akcie zgonu danych, dotyczących znalezienia zwłok, będzie aktywowany się jedynie wówczas, gdy niemożliwe będzie ustalenie daty, godziny i miejsca śmierci osoby zmarłej. Za potrzebą takiej modyfikacji przemawia zresztą tak cel rejestrowania przez organy administracji publicznej zdarzeń wpływających na stan cywilny osób, jak i doniosłość informacji odnośnie do daty, godziny, miejsca zgonu, przypisywanej jej m.in. w sferze prawa spadkowego.

Taka też sytuacja ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Z uwagi zatem na fakt, że karta zgonu zmarłej G. U. zawierała wszystkie niezbędne dane wymagane ww. przepisami, niesłusznym jest stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, iż brak wskazania w odpisie skróconym aktu zgonu daty zgonu, a wskazanie wyłącznie daty, godziny oraz miejsca znalezienia zwłok, uniemożliwia przyznania odwołującej prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej matce G. U..

W niniejszej sprawie wnioskodawczyni znalazła zwłoki matki, a następnie zatelefonowała po pogotowie, które odmówiło przyjazdu. W związku z tym stawił się w miejscu zamieszkania zmarłej lekarz z przychodni, który sporządził kartę zgonu osoby zmarłej. W karcie tej nie zostały wpisane dane dotyczące daty i godziny zgonu, natomiast wskazana została data znalezienia zwłok, tj. dzień 6 czerwca 2019 r. oraz godzina ich znalezienia. Karta zgonu, na podstawie której został następnie sporządzony odpis skrócony aktu zgonu, została sporządzona w sposób prawidłowy, tj. zgodny z powołanymi wyżej przepisami ustawy - Prawo o aktach stanu cywilnego. Na marginesie dodać należy, że dokument ten może być zmieniony tylko w sądowym postępowaniu nieprocesowym.

Mając na uwadze powyższe uregulowania prawne okoliczność ustalenia daty znalezienia zwłok, w ocenie Sądu Okręgowego, winna stanowić dla organu rentowego podstawę przyjęcia daty, do której niezrealizowane świadczenie jest należne.

Niezależnie od powyższego stwierdzenia uznać należy, że data znalezienia zwłok w niniejszej sprawie mogła się różnić jedynie o 1-2 dni z datą zgonu G. U..

W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie jest związany ograniczeniami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organami rentowymi, co wynika z treści art. 473 k.p.c. i sprawia, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane i ich dopuszczenie za celowe.

Dlatego, w niniejszej sprawie Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe obejmujące analizę dokumentacji związanej z określeniem daty znalezienia zwłok i daty zgonu G. U. oraz zeznań wnioskodawczyni, co pozwoliło w sposób wszechstronny przeanalizować zasadność jej żądania.

Stosownie do art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Z poczynionych na tej podstawie ustaleń wynika, że wnioskodawczyni nie mieszkała z matką, ale praktycznie codziennie rozmawiała z nią telefonicznie. Także w poniedziałek – 3 czerwca 2019 r. odbyły taką rozmowę, co pozwala przyjąć, że w tym dniu matka skarżącej nadal żyła. Na podstawie rozmowy z sąsiadami odwołując ustaliła, że widzieli oni G. U. , jak wychodziła z psami na spacer zarówno w poniedziałek, jak i we wtorek (czyli 3 i 4 czerwca 2019r.).

W czwartek rano (6 czerwca 2019 r.) po dostaniu się do mieszkania matki, wnioskodawczynie znalazła jej ciało, które nie było w stanie rozkładu. Należy podkreślić, że był to czerwiec, a zatem temperatury powietrza były wysokie, na co również wskazywała zeznająca M. U.. Po zawiadomieniu lekarza, po kilku godzinach przyszedł on do mieszkania zmarłej i stwierdził zgon, przy czym wskazywał, że śmierć mogła nastąpić 1-2 dni wcześniej. Powyższe w całości pokrywa się z zeznaniami odwołującej również w zakresie jej rozmów z sąsiadami.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu, zgon nastąpił najwcześniej w dniu 4 czerwca 2019 r. (we wtorek) i taką datę należy przyjąć.

Wobec powyższego, organ rentowy bezzasadnie odmówił wnioskodawczynie prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia za miesiąc czerwiec 2019 rok, gdyż zdaniem Sądu odwołująca wykazała, że spełnia przesłanki z art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i świadczenie za wskazany powyżej okres, powinno zostać jej wypłacone.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję ZUS i przyznał wnioskodawczynie prawo do świadczenia niezrealizowanego po zmarłej matce G. U..

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem i aktami rentowymi, doręczyć pełnomocnikowi ZUS wraz z pouczeniem, iż ma on prawo wniesienia apelacji od tego wyroku do Sądu Apelacyjnego w Łodzi za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Łodzi w terminie 14 dni od dnia doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem.